



ROK XVII

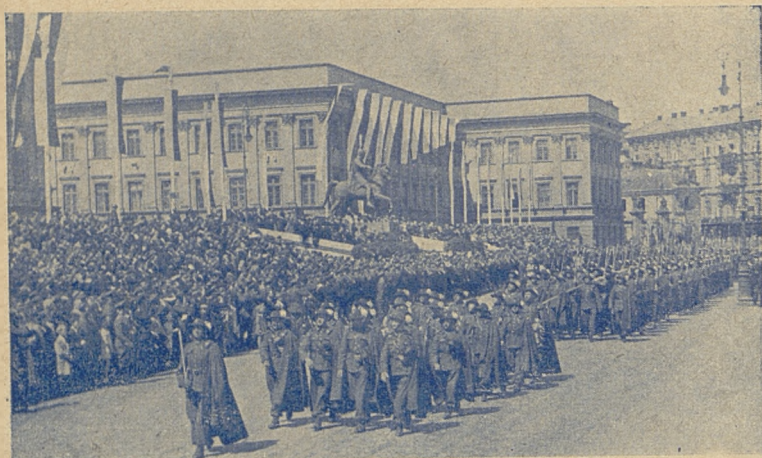
NR. 19



# STRZELEC

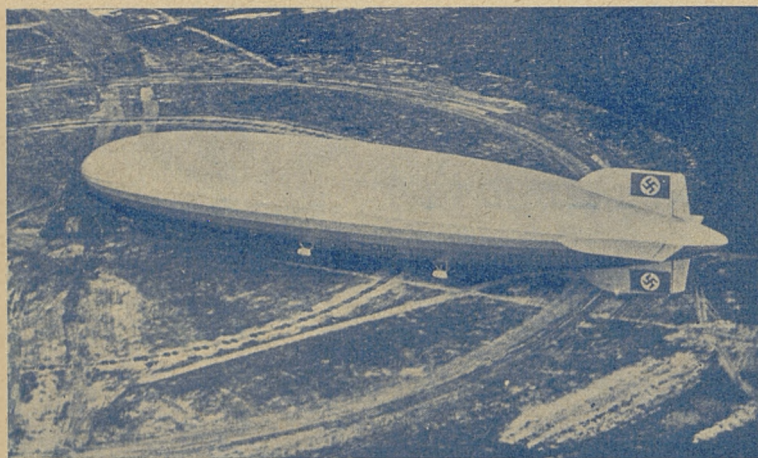


# Z KRAJU I ZE ŚWIATA



W Warszawie, i we wszystkich miastach Polski, odbyły się w rocznicę uchwalenia 3-cio majowej Konstytucji uroczyste obchody, które zgromadziły liczne rzesze publiczności. W stolicy, w rewii i w defiladzie na placu J. Piłsudskiego udział wzięły, poza oddziałami wojskowymi, organizacje w. f. i p. w. Pięknie prezentowały się kolumny strzeleckie. Defiladę odbierał Pan Prezydent Rzplitej i minister spraw wojskowych, gen. dywizji T. Kasprzycki. Powrót defilujących oddziałów ulicami miasta odbywał się w serdecznej atmosferze zbratania społeczeństwu z żołnierzem.

W niedzielę, dnia 2-go maja odbyły się w Berlinie wielkie międzynarodowe zawody sportowe; bieg na dystansie 25 kłm. i marsz „przez Berlin”. W biegu na 25 kłm. zwyciężył zawodnik polski Fiałka, zwyciężając wszystkich zawodników zagranicznych i elitę biegaczy niemieckich. Wzdłuż trasy zebrało się ponad 100.000 widzów, śledzących z zainteresowaniem przebieg walki. Fiałka był klasą dla siebie i prowadził od startu do mety. Sukces propagandowy sportu polskiego jest olbrzymi. Zdjęcie obok przedstawia fragment zawodów.



Ostatnio wydarzyła się w Lakehurst, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej katastrofa niemieckiego sterowca „Hindenburg”. Na wysokości 100 metrów nad ziemią, nastąpiła eksplozja, wybuchł pożar i sterowiec runął na ziemię. Z 97 osób, znajdujących się na pokładzie pozostało przy życiu 24 pasażerów i 44 ludzi załogi (razem 68), z tych większość znajduje się obecnie w szpitalach. Pod wrażeniem katastrofy senat amerykański uchwalił jednogłośnie projekt ustawy o ułatwieniach w wywozie i sprzedaży helium, gazu lekkiego i niepalnego, produkowanego jedynie w Stanach Zjednoczonych. „Hindenburg” ze względów oszczędnościowych był napełniony wodorem.

FOTOGRAFIA NA OKŁADCE: „Ochloda po znojach marszu”.

TREŚĆ NUMERU: Zawody podstawą rozwoju W. F. na wsi. — M. Kurlęto. Po zgonie Drzymały. — Z. Zebrowski. Musimy to zrobić porządnie. — J. K. X Centralne Kobiety Zawody Strzeleckie. — A. Maciejowski. Dział rolniczy. — J. J. Wiadomości urzędowe. Nowinki. — Nowina. Wielki Raid Motocyklowy Szlakiem Marszałka. Życie strzeleckie. Z tygodnia. Nowiny sportowe. Poradnik Radiowy i in.



# STRZELEC



ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

## ZAWODY PODSTAWĄ ROZWOJU W. F. NA WSI

Mówi się zazwyczaj, że wychowanie fizyczne wsi, da podstawy szerokiego rozwoju sportu. Jest jednak w praktyce inaczej, niż to sobie przedstawiają teoretycy wychowania fizycznego.

Samo wychowanie fizyczne pozbawione pierwiastka współzawodnictwa nikogo nie bierze i na dłuższą metę młodych ludzi przy sobie nie utrzyma.

Młodzież nie podchodzi do wychowania fizycznego z punktu widzenia jego potrzeb dla zdrowia, tak jak do niego podchodzą starsi. Młodzież ciągnie raczej wyczyn, niezależnie od tego czy wyczynem tym będzie długi raid kajakowy, kolarski czy też bezpośrednie zwycięstwo nad przeciwnikiem.

Grupa młodzieży tak długo gimnastykuje się, tak długo przerzuca na lekcji w. f. piłkę nad siatką — jak długo trwa ta godzina wychowania fizycznego z której niejeden chce się jaknajprędzej wyrwać.

Ucieka jednak chyłkiem tam, gdzie może się wyżyć sportowo, gdzie ma możliwość współzawodnictwa, gdzie na jedną kartę stawia swoją osobistą sprawność i ambicję, gdzie stacza walkę.

I dlatego też twierdzimy, że jedynie zawody sportowe ujęte w pewien system, rozłożone na cały rok, a nawet lata mogą utrzymać w pełni chęć do pracy na polu sportowym, a swymi wynikami i widowiskowością zdobywać nowe rzesze zwolenników sportu.

Jakie sporty może najłatwiej wieś uprawiać, i w jakich gałęziach sportu winna górować nad miastem? Będą to niezawodnie następujące konkurencje: chody sportowe i marsze na różne dystanse, biegi na przełaj, bieg 3 km z przeszkodami i jako wynik tych biegów winna dać wieś dobrych długodystansowców biegniowych na 5 i 10

km. Poza tym ze wsi winni wyjść najlepsi oszczepnicy polscy i nie należy ich szukać w mieście. Młodzież wiejska ma na ogół dużo silniejsze ręce niż młodzi ludzie w miastach. Rzut kamieniem czy rzut granatem, w czym specjalnie ceni młodzież wiejska, można łatwo przemienić na rzut oszczepem.

Nie można też pominąć tu skoku w dal, który może być na wsi z powodzeniem uprawiany.

Ze sportów zaczepno — obronnych należałoby stosować na wsi zapaśnictwo, które winno mieć tak latem na boiskach, jak też zimą w świetlicach dobre widoki rozwoju.

Z gier sportowych należałoby uprawiać siatkówkę jako grę wybitnie zręcznościową o dużej reakcji nerwo — mięśniowej, do której sprzęt, prócz piłki można wykonać na wsi bardzo łatwo. Z innych gier rozrywkowych należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na palant oraz wybijkankę, do których przybory można całkowicie wykonać domowym sposobem.

Egzaminem sprawności fizycznej i sportowej wsi winien być tor przeszkód, składowa część każdego boiska gminnego czy powiatowego. Jest to ćwiczenie, które, jak żadne inne, daje sprawdzian siły, szybkości i zręczności a o to nam przede wszystkim chodzi.

Nie zburzmy przez to, jak niektórzy twierdzą, spokoju wsi — ale raczej damy jej godziwą rozrywkę i oderwiemy od codziennego naogół szarego życia.

Do tego jednak, by sport na wsi mógł się rozwinąć i znaleźć zwolenników w każdej wiosce trzeba:

a) ustawy o przymusowym wydzieleniu przez gminy odpowiednich terenów chociażby





*Przed finiszem. Fragment z tegorocznego biegu na przełaj w Warszawie.*

na najprymitywniejsze place sportowe, strzelnice, pływalnie,

b) instruktorów gminnych odpowiednio do potrzeb sportowych wsi przeszkolonych i przewidzianych w etatach gmin,

c) instruktorów etatowych powiatowych z ukończonym CIWF-em, bo jeśli mogą być w powiatach instruktorzy oświaty pozaszkolnej, przysposobienia rolnego, pożarnictwa, to dlaczegoś nie mógłby być stworzony etat instruktora sportowego, tym bardziej, że coraz więcej zagraża bezrobocie absolwentom wyższych uczelni W. F.,

d) ustawy o przymusowym zaopatrzeniu gminy w sprzęt sportowy w ilości odpowiadającej liczbie ćwiczącej młodzieży,

e) programu sportowego ustalonego na 2 — 5 lat z góry, z bardzo szerokim uwzględnieniem zawodów sportowych: gminnych, powiatowych i wojewódzkich „o mistrzostwo wsi”.

Odnosnie organizacji stałych dorocznych zawodów na różnych szczeblach muszą tu pójść na rękę gminy przy wysyłaniu zawodników na wojewódzkie „mistrzostwa wsi”.

Organizatorzy muszą dać zakwaterowanie i organizację zawodów, przybywający opłacają wyżywienie po cenach możliwie niskich oraz koszty przejazdu.

Program zawodów musi być jednodniowy,

możliwie prosty odpowiadający warunkom pracy na wsi.

Byłoby też niezmiernie pożyteczną rzeczą, by czynniki rządowe, a zwłaszcza Ministerstwo Komunikacji raz do roku n. p. w dniu wojewódzkich zawodów „o mistrzostwo wsi”, udzieliło bardzo wysokich zniżek przejazdowych albo zupełnie bezpłatnych przejazdów wszystkim tym zawodnikom, którzy udają się na te zawody. Bo jeśli mogą być dni, bardzo mile przez społeczeństwo przyjęte pod hasłem „kolej dzieciom”, to dlaczegożby nie można raz w roku przewieźć w normalnych pociągach kilku tysięcy zawodników w ciągu np. 2—3 dni, pod hasłem „kolej sportowcom”.

Przy takim systemie pracy, opartym na współzawodnictwie wsi a nie na martwej literze nakazu takiego czy innego przerabiania ćwiczeń bez wykorzystania ambicji sportowych jednostek wsi, gmin, powiatów i ustalenia systemu zawodów dla wsi, trudno mówić o ruszeniu mas wiejskich z miejsca.

Sport dla sportu może być uprawiany jedynie w tych gałęziach gdzie sama natura czy inne jej czynniki stają się naszymi przeciwnikami. Myślę tu o narciarstwie, sportach wodnych, turystyce kolarskiej czy pieszej. Tam gdzie nie staczamy walki z naturą trzeba postawić młodym ludziom przeciwników wykorzystując mądrze element współzawodnictwa do celów nie tylko rozwoju fizycznego ale także wychowawczego.

Na materiał ludzki wsi na ogół nie możemy narzekać, trzeba go tylko umieć racjonalnie wykorzystać. Trzeba skończyć z nieistniejącym faktycznie na wsi wychowaniem fizycznym a zabrać się do sportu, wykorzystując wielki atut, jakim jest współzawodnictwo sportowe dla młodych ludzi, których potrafi nieraz długie lata utrzymać w rygorze pracy sportowej i wyrobić w młodzieży najważniejszą cechę walki sportowej: wytrzymałość fizyczną, duchową, zaciętość i agresywność czego naszej młodzieży niestety brak.

Zagadnieniem sportu na wsi, podkreślamy wyraźnie, **sportu na wsi**, zajęto się także na ostatnim posiedzeniu Rady Naukowej W. F. i problem ten przyjęto do rozpracowania na najbliższy okres prac Rady.

Musimy tu jednak z góry zaznaczyć, że aby teoria była wprowadzona w czyn, to bez odpowiednich funduszy na usportowienie wsi nienależy nic zrobić. Sądzymy też jednocześnie, że fundusze na ten cel muszą się znaleźć chociażby drogą różnych ustaw do których Państwo ma prawo w potrzebie się uciec.

*M. Kurlito.*



# PO ZGONIE DRZYMAŁY

W Grabowniach albo w Grabównie, ostatecznie może w Grabowie, zmarł dnia 25 kwietnia w wieku lat 79-ciu Michał jeżeli nie Wojciech Drzymała. Człowiek zapomniany przez rodaków tak dokładnie, że teraz po śmierci jego nie mogą różne pisma ustalić ani jego imienia, ani miejsca zamieszkania (patrz wyżej), podobno nawet nie da się ustalić jak wyglądał naprawdę historyczny wóz Drzymały, a każde pismo ilustrowane inny przedstawia obraz tego domu na czterech kołach.

Przykro mi naprawdę, w takim tonie rozpoczynać wspomnienia poświęcone dzielnemu i dobremu synowi naszej Ojczyzny, prawemu Polakowi, który niejednemu z wielkich i możliwych mógł by służyć przykładem. Nic na to jednak poradzić nie mogę. Uczciwość prosta każe mi zaznaczyć, iż potrafimy pamiętać tylko o tych, którzy się sami na widok publiczny pchają. O wawrzynach zaś i zasługach lepiej nie mówić, nie bardzo skwapliwie ludzi nimi darzymy. Ale dość o tym!

Czemże to zasłużył się tak bardzo chłop wielkopolski Michał Drzymała, iż go z takimi honorami chowali?

Nie był przecie żadnym dygnitarzem, nie był wodzem z czynów wojennych sławnym, aż tu niespodziewanie cała Polska o nim mówi, gazety ogromne artykuły piszą, order Polonia Restituta na trumnę mu kładą i wszelką cześć mu okazują.

Spróbuj sobie Czytelniku przypomnieć czas niezbyt odległy, sięgnij pamięcią wstecz, do r. 1898. W roku tym sejm prusk uchwalił wydatkowanie sumy 100 milionów marek na skolonizowanie ziem polskich. Rozpoczęła swą działalność „Hakata”, (przezwaną tak towarzystwo kolonizacyjne od nazwisk założycieli; Hansemanna, Kennemanna i Tiedemanna), rozpoczęło się gnębienie i uciskanie wielkopolan. Pomijając wszystkie bezprawia i gwałty przejdźmy od razu do roku 1904-go, kiedy to wyszła, bezprzykładna w dziejach świata, ustawa, zabraniająca Polakom budowania nowych domów na ziemi polskiej.

Jednym z takich licznych, bezdomnych gospodarzy okazał się Michał Drzymała, mieszkaniec wsi Podgradowiec (pisma podają Podbradowice) koło Grodziska (pow. Wolsztyn). Człowiek ten, z walki o ziemię ojców, z walki toczonej z administracją pruską wyszedł zwycięsko.

Nie zezwolono mu na budowanie domu, kupił tedy wóz od cyganów i zamieszkał w nim wraz z rodziną. Twardy i nieustępliwy znosił niewygody i chłód, znosił kary, grzywny i więzienie ale ziemi nie sprzedał i trwał na placówce aż do tej chwili, kiedy Polska odzyskała wolność i niepodległość.

Sejmik wojewódzki w Poznaniu przyznał Drzymale stały zasiłek roczny. Na skutek starań Józefa Weyssenhoffa otrzymał on również od Państwowego Banku Rolnego osadę w Grabowni, koło Miasteczka (pow. wyrzyski). Tam też życia dokonał.

Drzymała był uosobieniem cnoty chłopa wielkopolskiego. Cnotami tymi są; miłość do ziemi, i zdolność do śmiałej, nieugiętej walki, z przeważającym nawet wrogiem. Nie pozował Drzymała na bohatera, ani wtedy, w okresie zmagania z landratem pruskim, ani teraz, w wolnej Polsce — kiedy imię jego było znane wielu ludziom. Postępowanie swoje uważał za słuszne i zupełnie naturalne, a fakt ten najdotadniej o nim przemawia.

Powiedzieć można, iż nie dokonał niczego więcej ponad to, co mu sumienie dyktowało. Tak jednak mało ludzi na świecie kieruje się sumieniem, iż życie jego i czyn wzbudziło podziw ogólny i stało się wzorem jak należy stać na straży, powierzonej sobie placówki i spłacać dług względem Ojczyzny.

Na pogrzebie jego rząd reprezentował wiceojewoda poznański Walicki, ponadto przybyli i reprezentanci wojska z gen. Chmurowiczem na czele, kurator okręgu szkolnego poznańsko — pomorskiego dr. Jakóbiec, starosta pow. wyrzyskiego Muzyczka, senator Głowacki, pos. Surzyński, liczni przedstawiciele władz i instytucyj z całej Wielkopolski. Żałobną mszę św. odprawił ks. proboszcz Niedbał, kazanie w kościele wygłosił ks. proboszcz Kopczyński z Białośliwia; przemówienie nad grobem — ks. proboszcz Glatzel z Chrostkowa.

Czytelniku—zdajesz sobie chyba sprawę, iż przykład Drzymały nakłada i na Ciebie pewne obowiązki.

Z. Żebrowski.



Historyczny wóz Drzymały.



# MUSIMY TO ZROBIĆ PORZĄDNI!

Mamy przed sobą dużą pracę! „Dziennikiem Zarządzeń i Rozkazów nr. 5” z dnia 28 marca, zarządzonej został przez władze Z. S. jednorazowy spis książek, znajdujących się we wszystkich jednostkach organizacyjnych Z. S. W tym samym „Dzienniku Zarządzeń” zapowiedziano ankietę biblioteczną, którą mają wypełnić wszystkie biblioteki Z. S.

Jak się do tego zabrać i kto co ma robić?

Trzeba sobie uświadomić, że sam spis książek robią tylko te jednostki Z. S., które mają książki stanowiące luźny księgozbiór. Chodzi po prostu o to, aby dowiedzieć się, jakie książki znajdują się w oddziałach, komendach i klubach naszej organizacji, choćby nawet te książki nie były uważane za bibliotekę.

Zdarza się bowiem bardzo często, że pododdziały albo komenda powiatu posiada kilka książek, podręczników, albo instrukcji, ale tych książek nigdzie nie wykazuje, bo nikt ich nie uważa za biblioteczkę. Obecnie jednak zależy nam na tym, aby uzyskać wykaz wszystkich książek strzeleckich, choćby na wykazie jakiegoś pododdziału miały figurować tylko dwie książki (np. „Szkoła junaka” i „Wytyczne i program pracy Z. S.”).

Tyle o spisie książek. Teraz parę słów o ankiecie bibliotecznej.

Ze sprawozdań rocznych z akcji wychowania obywatelskiego wynika, że Z. S. posiada ponad dwa tysiące stałych bibliotek. Nie wiele jednak wiemy o charakterze, wartości i działalności tych bibliotek. Dlatego celem dokładnego zorientowania się co do stanu i rodzaju bi-

bliotek strzeleckich rozesłaliśmy formularze ankiety bibliotecznej, które mają wypełnić wszystkie biblioteki strzeleckie.

Formularzy ankiety bibliotecznej rozesłano 4500 egzemplarzy, 500 egz. zachowano w Komendzie. Oczywiście, formularze powinny otrzymać tylko te jednostki, które posiadają biblioteki, choćby te biblioteczki liczyły tylko po 20 książek. Gdyby się jednak zdarzyło, że jakiś pododdział dotychczas nie otrzymał formularza ankiety, to powinien natychmiast zwrócić się w tej sprawie do komendy powiatu.

Chodzi o to, aby wszystkie biblioteki Z. S. wypełniły ankietę biblioteczną, bo materiał zebrany w ten sposób ułatwi przedstawienie obrazu czytelnictwa i sieci bibliotecznej Z. S. a równocześnie wskaże kierunek dalszej pracy w tej dziedzinie.

Naturalnie praktyczna wartość całego przedsięwzięcia, wymagającego niebylejakiego wysiłku wszystkich jednostek Z. S., a zwłaszcza kadry instruktorskiej wychowania obywatelskiego, zależy będzie przede wszystkim od dokładności i rzetelności jej wypełnienia. Dlatego musimy to zrobić porządnie.

I jeszcze jedno! Trzeba się do tej pracy zabrać natychmiast! Nie zwlekać, bo czas jest gorący. Chodzi o to, żeby do końca maja cały materiał znalazł się w Komendzie Głównej, bo później będzie urwanie głowy i zarówno na dole, jak i na górze nie będzie czasu na zwracanie sobie głowy ankietą biblioteczną.

J. K.

## X CENTRALNE KOBIECE ZAWODY STRZELECKIE

Doroczne Centralne Kobiectwo Zawody Strzeleckie w bieżącym roku były zawodami jubileuszowymi jako dziesiąte z kolei.

Kobiectwo Klub Strzelecki dla uczczenia dnia Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zainicjował w 1928 r. Kobiectwo Zawody Strzeleckie i konsekwentnie prowadził je co roku. Obecnie zawody te są wyrazem hołdu Pamięci Wielkiego Marszałka.

Otwarcia zawodów dokonała osobiście Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, oddając tradycyjnym zwyczajem strzał honorowy.

W Kobiectwach Zawodach Strzeleckich biorą udział zawodniczki z terenu całej Polski, wszystkich klas posiadanych Odznak Strzeleckich. Członkinie Z. S. uczestniczą w tych zawodach od szeregu lat, walcząc niejednokrotnie zwycięsko o palmę pierwszeństwa.

Zawody ostatnie odbyły się w Warszawie w czasie od 6 do 9 maja na strzelnicach: Z. S. przy ul. Zielonckiej i P. W. w Ogrodzie Saskim.

Zawody wypadły bardzo dobrze tak pod względem wyników jak i ich zorganizowania oraz przeprowadzenia. O poziomie zawodów świadczy ustalenie pięciu nowych kobiecych rekordów Polski.

Uroczystego rozdania nagród dokonał Dyrektor P. U. W. F. i P. W. gen. Olszyna-Wilczyński w salonach Kasyna Podoficerskiego. Poza nagrodami przechodnimi

nie były udzielane żadne inne. Pieniądze, które wpłynęły na nagrody zostały przez Komitet Organizacyjny Zawodów przekazane na F. O. N. w kwocie ponad zł. 1300. Wyniki strzelań podajemy niżej:

### W GRUPIE PIERWSZEJ.

1) Strzelanie z karabinka sportowego dowolnego na odległość 50 mtr., do tarczy 20 × 14 cm. z postawy leżącej 40 strzałów (Kbk. s. 1a) o nagrodę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

**ZESPOŁOWO:** Mistrzostwo zdobył zespół I Kolejowego P. W. — pkt. 1858/2000, ustalając równocześnie tym wynikiem **nowy rekord Polski**.

Zespół Zw. Strzel. z okręgu Kraków zajął 4-te m. — pkt. 1799.

Ogółem brało udział 7 zespołów.

**JEDNOSTKOWO:** Mistrzostwo osiągnęła Wasiłewska Helena z Kolejowego P. W. — 383/400. Członkinie Z. S. zajęły miejsca: 2-ge (Hejduk Kiereszińska Irena z Krakowa — pkt. 381) oraz 10-te, 20-te, 27-me, 33-cie. Ogółem brało udział 43 zawodniczki.

2) Strzelanie z karabinka sportowego na odległość 50 mtr., do tarczy 20 × 14 cm. z postawy leżącej 40 strzałów (Kbk. s. 2a), o nagrodę Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

**ZESPOŁOWO:** Mistrzostwo zdobył zespół Kolejowego P. W. pkt. 1742/2000, ustalając równocześnie tym wynikiem **nowy rekord Polski**.





*Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska oddaje strzał honorowy na otwarciu X Centralnych Kobięcych Zawodów Strzeleckich. Na zdjęciu widoczny Dyr. P. U. W. F. i P. W. gen. Olszyna-Wilczyński.*

Zespoły Z. S. zajęły miejsca: 4-te (zespół Kraków punktów 1636) i 6-te (zespół kombinowany pkt. 1590).

Ogółem brało udział 9 zespołów.

**JEDNOSTKOWO:** Mistrzostwo osiągnęła ob. mgr. Jurkova Stan. (Z. S. Kraków pkt. 370/400).

Ponadto zawodniczki Z. S. zajęły miejsca: 4-te (ob. Hejduk Kieresieńska Irena z Krakowa pkt. 361) oraz 25, 27, 33, 36, 39, 42, 43, 47 i 52 na 53 zawodniczki.

3) Strzelanie z pistoletu dowolnego na odległość 50 mtr., do tarczy  $50 \times 20$  cm. z postawy stojącej 30 strzałów (Pd. 2). o Mistrzostwo Kobięcego Klubu Strzeleckiego.

**ZESPOŁOWO:** Zespół I Kolejowego P. W. — 981/1500, ustalając równocześnie tym wynikiem *nowy rekord Polski*. Z. S. w tym strzelaniu nie brał udziału.

**JEDNOSTKOWO:** Mistrzostwo osiągnęła Wasilewska Helena z Kolejowego P. W. — pkt 244/300, ustalając tym wynikiem *nowy rekord Polski*.

4) Strzelanie z pistoletu typu wojkowego na odległość 20 mtr., do tarczy  $30 \times 6$  cm. z postawy stojącej 20 strzałów (Pw. 1) o nagrodę Przyszłości.

**ZESPOŁOWO:** Zespół I Kob. Klubu Strzeleckiego — pkt. 462/600, ustalając tym wynikiem *nowy rekord Polski*. Zespół Z. S. zajął 3-cie miejsce — pkt. 378.

Ogółem brało udział 6 zespołów.

**JEDNOSTKOWO:** Mistrzostwo osiągnęła Nowachowicz Alina z Kob. Klubu Strzeleckiego pkt. 159/200. Drugie miejsce zajęła ob. mgr. Jurkova Stan. Z. S. Kraków — pkt. 156, ponadto członkinie Z. S. zajęły miejsca: 10 i 21 na 24 zawodniczki.

#### W GRUPIE DRUGIEJ.

1) W strzelaniu z karabinka sportowego na odległość 50 mtr., do tarczy  $20 \times 14$  cm. z postawy leżącej 40 strzałów (Kbk. s. 2a) o Mistrzostwo Kobięcego Klubu Strzeleckiego i nagrodę przechodnią Pana Ministra Spraw Zagranicznych.

**ZESPOŁOWO:** Mistrzostwo osiągnął zespół Klu-

bu Pracowników Min. W. R. i O. P. — pkt. 1467/2000. Zespoły Z. S. zajęły miejsca: 2-gie zespół I Monopolu Tytuniowego, Warszawa, pkt. 1412 i 5-te tegoż Monopolu zespół II — pkt. 1135 na 6 zespołów biorących udział.

**JEDNOSTKOWO:** Mistrzostwo osiągnęła Barbur-ska Irena z K. K. S. — pkt. 333/400.

Członkinie Z. S. zajęły miejsca: 4-te (Jarmużewska z Mon. Tyt., W-wa, pkt. 304) oraz 9, 11, 12, 14, 25, 30, 31 i 35 na 35 zawodniczek.

W grupie trzeciej brały udział jedynie Hufce Szkolne P. W. jak: Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Związku Harcerstwa Polskiego.

Dla uczczenia Jubileuszu Zawodów została przez Organizatorów wprowadzona konkurencja strzelecka, w której brały udział uczestniczki I Kobięcych Zawodów Strzeleckich z 1928 r.

Na tą konkurencję składało się strzelanie: z karabinka sportowego na odległość 50 mtr. do tarczy  $20 \times 14$  cm. z postawy leżącej 20 strzałów (Kbk. s. 3a) z którego to strzelania 2 najlepsze 5-cio strzałowe serie były brane do oceny.

Powyższe strzelanie odbyło się o piękną nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Pierwsze miejsce zajęła pani Brokl-Sulkiewiczowa Janina z Poczтового P. W. — pkt. 90/100. Ze Zw. Strzel. brała jedynie udział ob. Wesołowska Otylia, zajmując 16-te miejsce przy 42 pkt.

*A. Maciejowski, pow. Z. S.*

---

**Czytajcie i popierajcie  
własne pismo  
organizacyjne „Strzelec”**

---



## SZKODNIKI WIOSENNE

Wkrótce po zasiewach wiosennych, kiedy ruń młoda jarych zbóż już się zielenić zaczyna, rozpoczynają także swoją robotę różni, a bardzo liczni nieprzyjaciele pracy rolniczej.

W jarych zbożach, gdy już weszły, a tak samo i w burakach po wejściu widać niekiedy żółte żdźbła i listki, które więdną i schną na większych lub mniejszych kawałkach pola.

Łatwo się przekonać, że te listki i piórka wschodzących roślin wyciągać można z ziemi bez oporu, są one podgryzione tuż pod ziemią.

Jest to sprawka różnych szkodników. Na wiosnę pojawiają się z nich dwa: drutowiec, pospolicie drucikiem zwany i gąsiennice żuka łokasia.

Odgrzebawszy ziemię wokoło pożytkłych żdziebełek zbóż jarych, znaleźć można cienkie, na 2 do 3 cm. długie gąsienice, ciemno — rdzawego koloru i gładkie, połyskujące, sztywne i twarde, podobne do kawałków gładkiego, zarzewiałego drutu — stąd nazwa drutowiec albo drucik.

Gąsienice te najczęściej pojawiają się w ziemiach lekkich, pulchnych, żyją tuż pod powierzchnią ziemi, niewiele głębiej, niż na palec, rozłazą się i gryzą wszystko, co na drodze spotkają. Szczególnie smakują im mięsiste, soczyste części roślin, więc też niszczą najbardziej zboża wschodzące, zarówno oziminy, jak i jare.

W oziminach zaczynają swoje zniszczenie już w jesieni, a przez zimę chowają się głębiej w ziemię, aby znowu wyleźć na wiosnę ku powierzchni i gryźć.

Szczególnie cierpią od nich żyto i zasiewy jare, także i buraki młode.

Z tych drutowców wylęgają się po kilku latach tak zwane kowale czyli sprężyki — czarne, podługne żuki, które mają tę właściwość, że jak je się położy na grzbiet, to podrzucają się wysoko. Parzą się one na wiosnę i składają do ziemi jajka, z których potem wylęgają się drutowce.

Ponieważ lubią one najwięcej rozłazić się w roli pulchnej, więc gdy się tylko pokażą, zwałkować pole mocno pierścieniowym wałkiem albo naokoło tego miejsca, na którym grasują, to się ich rozłazenie powstrzyma, a tymczasem zboże pozostałe rozrośnie się, wzmocni i rozkrzewi.

Doskonałym środkiem jest też wyłapywanie tych drutowców w przynętę: po udeptaniu

ścieżki naokoło tych miejsc, gdzie te szkodniki plądrują, poukładać w polu wieczorem krajane ziemniaki i ręką je wtłoczyć tak jednak, by je widać było na wierzchu i to dosyć gęsto — co pół kroku.

Drutowce do nich się ściągają, a na drugi dzień można ziemniaki zebrać i zniszczyć szkodniki. Ziemniaki po zabiciu drutowców mogą być jeszcze kilkakrotnie kładzione na polu.

Drugim dokuczliwym szkodnikiem jest gąsiennica łokasia, żuka zbożowego. W lecie siedzi pod kamieniami, po miedzach i t. p.

Gąsiennice te są szare z bokami jaśniejszymi a głową czarną, długie 2 do 2½ cm.; pokryte brodawkami i włosami.

W nocy wylażą one na powierzchnię pola i gryzą młode zboże tuż nad ziemią, tak, że listki żółkną i obsychają. Na te gąsiennice jest tylko jedna dobra rada — tępić je kurami i ptactwem domowym podczas orki jesiennej i wiosennej, a także ochraniać wszelkie pożyteczne ptaki, które się owadami żywią. Wałkowanie w nocy ciężkim, żelaznym wałkiem pierścieniowym powstrzymuje także na pewien czas rozłazenie się tych szkodników.

Kury, skoro się raz nauczą jeść robactwo polne, tak potem w tem smakują, że pilnie wyszukują w polach i niszczą te szkodniki.

W niektórych krajach wywożą w specjalnych kurnikach drób na pole celem niszczenia szkodników. U nas tylko kawki, gawrony, wrony, szpaki i pliszki spełniają tę przysługę rolnikowi, ale są płochliwe i nigdy tak wielkiej ilości szkodników nie wyniszczą co drób. Kawki jednak i wrony mogą sprawić dużą szkodę w posiewach, wydziobując kielkujące ziarna.

Ślimaki polne powodują także nieraz znaczne szkody na wilgotniejszych polach. Są to małe ślimaki, nagie (bez skorupy), które wylęgają się z jajek w wilgotnych miejscach i rosną parę lat, żywiąc się wszelkiego rodzaju roślinami. soczystymi przez cały rok. Najwięcej szkody robią na młodziutkich zasiewach wiosennych i jesiennych, zwłaszcza żyta, koniczyzny i t. p. niszcząc liście; także w ogrodach wilgotniejszych dają się we znaki dotkliwie np. na kapuście, dziurawiąc bardzo liście.

Dobrym środkiem na ślimaki jest posypywanie pola w czas suchy przededniem lub wieczorem, gdy ślimaki żerują — wapnem niegaszonym sproszkowanym, albo posypywanie naokoło miejsca nawiedzonego przez ślimaki ostrą, ościastą, jęczmienną plewą.

Drób niszczy je także, zwłaszcza kaczki.

## PRZYPOMNIENIA NA MAJ

W polu.

Sadzić bulwę na piaskach, bób na ziemiach lepszych. Roślina bardzo pożywna i poszukiwana na wywóz. W połowie maja siać kukury-



dżę — daje doskonałą paszę ziarnową dla wszelkiego dobytku. Oprócz kukurydzy bydgoskiej, najwcześniejszej dojrzewającej, należy siać kukurydzę i na zieloną paszę. Z odmian najodpowiedniejsza jest odmiana amerykańska, zwana końskim zębem. Siać len, tatarkę, proso i mieszanki na zieloną paszę. Flancować brukiew na pustych miejscach wśród buraków i marchwi. Bronować słabsze pszenice, lecz ostrymi bronami po dwa trzy razy, żeby spulchnić rolę — inaczej nie będzie skutku.

Ku końcowi miesiąca zbyt bujne pszenice wałować. Chwasty niszczyć ostrą grącią póki małe. Okopowizny redlic głęboko i zlekka obсыпать, do tego celu należy stosować głębsze i dłuża ziemne, którymi rolę można spulchnić do 20 — 30 cm., czego zwykły obsypnik nie dokaże.

Niedopuszczyć do zasklepiania się roli. Buraki przerwać, gdy dwa liście dostaną i posaletować. Jeżeli żółkną, to znak, że niszczy je drutowiec; wskazane jest w tym wypadku posypywanie kainitem dookoła rośliny. W żyta na piaskach wsiewać żółty łubin.

Pola zamietlone pociąć, zaorać i obsiać tatarką lub obsadzić brukwią. Ku końcowi miesiąca zacząć cięcie łąk — zwłaszcza kwaśnych. Wczesne siana są pożywniejsze. Łąki zbyt niskie, stale zalane, zamieniać na stawy, lub osuszyć.

W połowie maja zasiewać lucernę niebieską.

### **W sadzie.**

Wygniatać liszki, siedzące w oprzędach, zanim się porożlają. Niszczyć szkodniki i chrobaczki, kwieciaki, ślimaki i całe gromady różnego robactwa, pamiętając, że ten — niby drobiazg — sprawia największe kłęski. Pożądany skutek osiągnie się, gdy zabiegi zostaną wykonane wspólnymi sąsiedzkimi siłami. Ochrona ptaków karmiących się owadami, jest najpewniejszym sposobem tępienia szkodników. Flancować kapustę, zasiewać soję, posadzić pomidory, zasilać je gnojówką. Truskawki wypleć i również podlać gnojówką. Sadzić rośliny iglaste.

### **Przy inwentarzu.**

Przy braku rozległych i obfitych pastwisk wyganiać bydło tylko półdzionkami i dopasać w domu, inaczej pastwisko rychło się wytrze i bydło głoduje. Mając żyto z kosmatką paść nim do 15-go a potem trawą z przyładków, czy ze specjalnych zasiewów jak np. lucerny, dodając słomy.

## **WIADOMOŚCI URZĘDOWE**

DZIENNIK ZARZĄDZEŃ I ROZKAZÓW Z. S. Nr. 6  
Z DNIA 1 MAJA B. R. PRZYNOSI MIĘDZY INNYMI  
NASTĘPUJĄCE:

*Pomoc w naukowych badaniach gatunków miodu.*

Zakład Pszczelarstwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie prowadzi z ramienia Ministerstwa Rolnictwa badania gatunków miodów polskich i ich rozmieszczenia geograficznego w celu ustalenia sztańdardów miodów i uporządkowania rynków wewnętrznych jak i ewent. eksportu.

Do badań tych potrzebny jest miód z różnych okolic Polski.

Związek Strzelecki postanowił przyjść z pomocą Zakładowi Pszczelarstwa S. G. G. Wiejsk. w naukowych badaniach nad miodem przez dostarczenie próbek.

Do powiatów Z. S. nadejdą naczynka z piśmem Komendy Głównej Z. S. i instrukcją S. G. G. W., jak należy postąpić przy wysyłce miodu. W tych powiatach, które otrzymają 2 lub 3 naczynka na miód należy pobrać próbki z miejscowości najbardziej od siebie oddległych. Próbkę stosownie do instrukcji należy adresować: Zakład Pszczelarstwa S. G. G. W. Warszawa, ul. Rakowiecka 8, przesyłka ma być wysłana w/g taryfy pocztowej dla paczek żywnościowych na koszt strzelca - pszczelarza.

Komenda powiatu Z. S. winna dopilnować przesyłek.

W zamian dostarczonych 250 gr. miodu do Zakładu Pszczelarstwa SGGW., każdy wysyłający otrzyma bezpłatnie analizę miodu, która w innych warunkach kosztuje około 15 zł.

Nr. 189/P. R.

---

W stajniach, oborach przesypywać nawóz prószem torfowym, a choćby próchnicą suchą i bieleć ściany, dodając farby (ultramaryny). zabezpieczając to od wyziewów i powstrzymując rozmnażanie się much i innych owadów.

Cieląt nie trzymać w dusznych budynkach, lecz na powietrzu.

### **Ogólne.**

Czas zbywający od robót polnych zużytkować na zwózkę materiałów melioracyjnych, jak: sączki, wapno oraz na rozwózkę marglu, gliny, piasku, szlamu i t. p.

Naprawić drogi w obrębie swych pól i skłaniać sąsiadów do podobnych robót. Zawozić wyboje, poprawiać rowy i nowe kopać. W podwórzu naprawiać budynki, ogrodzenia, przerabiać komposty.

J. J.



Spotkałem niedawno jednego z moich znajomych — studenta. Bardzo miły, młody, człowiek. Z ładnej rodziny. Zaczęliśmy rozmawiać o tym, o owym...

Miedzy innymi o strzelcach.

Nie podobają mu się. Powiada, że tylko maszerują ciągle. Piosenki śpiewają. Nawet ładne, ale co to komu z tego przyjdzie? I w ogóle nie odpowiada mu ta organizacja. Z tymi piosenkami to jasne — powiada — byłoby pół biedy, ale ci strzelcy to tacy prości chłopcy. Eleganckich ludzi nie ma w Związku.

I to go tak zraża. Głównie to.

Próbowałem nieśmiało przekonać go, że nasi chłopcy nie tylko śpiewają i maszerują, dawałem nawet przykłady. Wspomniałem tam coś o znaczeniu wychowawczym Związku Strzeleckiego, o konkursach dobrego czytania. Mówiłem — pamiętam — o organizacji służby zdrowia, o orłętach, o przysposobieniu rolnym...

Ale on się ciągle krzywił. Zasady ma chłopak...

Więc przeszedłem do faktów bardziej przekonujących: podałem parę cyfr, opowiedziałem malowniczo o ośrodku dla bezdomnych chłopców, prowadzonym w Stanisławowie przez Z. S., stworzonym właśnie z niczego, napomknąłem o organizacji wychowania fizycznego.

Aż się spociłem...

A on — szelma — nic! Powiedział, że to nie dla niego.

Owszem — on też należy do jednej organizacji, ale o zupełnie innym charakterze. Bardziej zamkniętym. Przeciwiństwo Strzelca: — sami eleganccy ludzie.

Cóż było robić? Zmartwiłem się i pożegnałem go.

A wczoraj znów go spotkałem. Ledwom go poznał: oko miał podbite, na czole guz wielkości pomarańczy (koloru też), rękę na temblaku. I kulał biedak...

— Co się panu stało? — pytam zdumiony.

— A to — powiada — zebranie, psiakrew. miałem w mojej organizacji... Wybory Zarządu były... I powstała taka mała różnica zdań... Pogotowie też przyjeżdżało...

Ze współczuciem spojrzałem jeszcze raz na jego podbite oko...

Bardzo elegancko wyglądał... NOWINA.

Dnia 6-go maja odbył się w Warszawie start maszyn do wielkiego, patrolowego raidu motocyklowego organizowanego przez sekcję motorową W. K. S. Legia w porozumieniu z Polskim Związkiem Motocyklowym. Zgłoszono olbrzymią ilość 146 motocykli z załogą 220 osób. Trasę, wynoszącą 1914 klm, podzielono na 4 etapy:

- 1) Warszawa — Kielce — Kraków — Żurawica (584 klm).
- 2) Żurawica — Lwów — Dubno — Brześć (518 klm).
- 3) Brześć — Lida — Wilno. (361 klm).
- 4) Wilno — Białystok — Wyszków — Warszawa (451 klm).

Pierwszy, najdłuższy etap raidu prowadził bardzo trudną trasę, a fakt ten sprawił, iż kierowcy 22 motocykli zmuszeni byli zrezygnować z udziału w dalszym współzawodnictwie. Poważniejszy wypadek spotkał por. Włodkowskiego i mjr. Zieleńskiego. Na skutek zderzenia maszyn, wpadli do rowu i zostali dotkliwie potłuczeni. Rannych umieszczono w szpitalu w Krakowie. Drugi etap obfitował również w liczne wypadki. Wycofał się jeden z kandydatów na zwycięzcę, zdobywca II-go miejsca pierwszego etapu, por. Nahorski. Na startujących w Żurawicy 92 motocyklistów do Brześcia przybyło 73-ech, Na trzecim etapie odpadło 5 maszyn, tak, iż z Wilna wystartowało 68 zawodników. Na krańcowej trasie 4-go etapu, między Wyszkowem, a Radzyminem odbyła się próba szybkości. Pierwszy na metę przybył chor. Wojnarowicz (Zw. Strzelecki Baranowicze). Ogłoszenie wyników nastąpi prawdopodobnie w dniu 18-go b. m.

Kandydatami do pierwszego miejsca są: Jakubowski i Kubiak z D. K. M. Warszawa i Docha z Legii. W konkurencji zespołowej największe szanse posiada patrol W. K. S.-u. Na marginesie raidu możemy zauważyć, iż cieszył się on wielkim zainteresowaniem publiczności. Trasę raidu obstawiały liczne grupy widzów, miasta, przez które przebiegała droga zawodów, witały uczestników bardzo serdecznie. W raidzie wzięli udział liczni członkowie motocyklowych klubów i sekcji strzeleckich. Zainteresowanie budziły maszyny zawodników Kozakowskiego i Chrostowskiego o pojemności 100 ctm, sześciennych. Tak mała pojemność klasyfikuje je właściwie, jako zmotoryzowane rowery. Udział ich w tak ciężkim raidzie był egzaminem dla maszyn, możliwym jedynie pod kierownictwem doświadczonych zawodników.

## Słuchajcie audycji strzeleckich!

Audycje strzeleckie, nadawane z Warszawy na wszystkie rozgłośnie, zdobyły sobie znaczną popularność wśród ogółu radiosłuchaczy.

Treścią ostatniej audycji, nadanej d. 3 b. m. była radiofonizowana nowela Gustawa Daniłowskiego osnuta na tle życia strzelców przed wojną światową p. t. „A to się pali tylko serce moje”.

Najbliższa audycja Z. S. nadana będzie w poniedziałek 24 b. m. o godz. 19.

Następna z kolei audycja wypada d. 31 b. m.



# ŻYCIE STRZELECKIE

## KURS STRZELCZYŃ—SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO P. C. K.

Najmłodsza gałąź pracy Związku Strzeleckiego, jaką jest służba zdrowia, poczyniła ostatnio znaczne postępy.

W ub. mies. rozpoczął się w Warszawie w Centrum Wyszkożenia Związku Strzeleckiego dwu i pół miesięczny Kurs Strzelczyń - Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K., zorganizowany przez Komendę Główną Z. S. przy współudziale P. C. K. Prace Kursu, który zgromadził 40 słuchaczek z całej Polski, obejmują zajęcia teoretyczne i praktyczne z dziedziny higieny, opiekę nad matką i dzieckiem, ratownictwa i t. d. W uroczystości inauguracji Kursu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego i Zarządu Okręgu Stołecznego P. C. K., Komisarjatu Rządu, Zarządu Miejskiego stoł. miasta Warszawy, Depart. Zdrowia M. S. Wojsk. i inni. Powitał gości i uczestniczki kursu major Dr. Wachnowski, Szef Sanitarny Zw. Strzeleckiego, po czym przemawiali płk. Dr. Prof. Szarecki i ks. Dr. Hilchen.

## STRZELECKI KURS DYSKUSYJNY W BRZEŚCIU N/B.

Z inicjatywy Komendanta Powiatu Z. S. BRZEŚĆ n/B. Grodzki, od kilku lat odbywały się raz w miesiącu dla członków Zarządów Oddziałowych i Kadry oficerskiej i podoficerskiej Z. S. powiatu Grodzkiego t. zw. Strzeleckie Wieczory Dyskusyjne. Zadaniem ich było uzgadnianie poczyniń w pracy strzeleckiej na terenie Brześcia oraz pogłębianie uświadczenia organizacyjnego.

W lutym roku bieżącego wieczory dyskusyjne stały się dostępne dla szerszego ogółu społeczeństwa brzeskiego, bowiem na wieczorze dyskusyjnym jaki miał miejsce w dniu 10 lutego b. r. zebrani powzięli uchwałę utworzenia „Strzeleckiego Klubu Dyskusyjnego”.



*Uczestniczki Kursu Strzelczyń Sióstr Pogotowia Sanitarnego P.C.K. w Warszawie podczas wykładu.*



*W ub. m. odbyło się w Wierbce święto sadzenia drzewek przy licznych udział strzelców i miejscowej ludności.*

Jednocześnie postanowiono zapraszać na referaty i dyskusje Zarządy i członków organizacji sfederowanych, p. w. i społecznych.

W związku z powyższym w dniu 10 marca b. r. w sali domu strzeleckiego odbył się t. zw. Drugi Wieczór Dyskusyjny dla członków organizacji b. wojskowych i przysposobienia wojskowego, następny wieczór odbył się w dniu 22 marca.

Po referatach nastąpiły dyskusje w których brali udział uczestnicy wieczorów dyskusyjnych: reprezentanci Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Pracowników Administracji Wojskowej, Pracowników Samorządu Miejskiego i t. p.

## OTWARCIE OGNISKA PODOFICERÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W ramach uroczystej koncentracji Powiatu Grodzkiego WARSZAWA - ŚRÓDMIEŚCIE Z. S. odbyła się w dn. 25 ub. m. uroczystość otwarcia Ogniska Podoficerów Powiatu.

Po Mszy Św., odprawionej w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, uczestnicy zgromadzili się w reprezentacyjnej świetlicy Powiatu, gdzie otwarcia Ogniska dokonał Komendant Powiatu, inż. Roman Rozdziałowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, po czym Prezes Ogniska, st. sierż. Rusiecki wygłosił referat p. t. „Cele i zadania Ogniska Podoficerów Związku Strzeleckiego”.

Uroczystość w podniosłym nastroju zakończono wspólnym obiadem.





*Sluchaczki kursu kroju i szycia oddziału Związku Strzeleckiego w Borszczowie.*

## **WALNY ZJAZD DELEGATÓW POW. Z. S. KIELCE.**

Dnia 25.IV. b. r. odbył się Walny Zjazd Delegatów Z. S. Kielce, który został bardzo licznie obsesany.

Prezesa wybrano podinspektora szkolnego ob. Figwera Bolesława.

Wyczerpujące sprawozdania złożone na zjeździe świadczą o istotnej i rzetelnej pracy w powiecie, ze szczególnym uwzględnieniem programu.

Zespoły p. r. powiatu Z. S. Kielce co do ilości i jakości zajmują pierwsze miejsce w województwie.

## **ZORGANIZOWANIE ODDZIAŁU Z. S. KRUHÓW.**

Komendant Pow. Z. S. Złoczów, dotychczasowy pododdział Z. S. w Kruhowie przeorganizował na samoistny oddział a to wobec stwierdzenia odpowiednich warunków samoistnej czynności jako oddziału.

## **ODDZIAŁ ŻEŃSKI Z. S. W BYDGOSZ CZY.**

Strzelczynie oddziału bydgoskiego Z. S. niezależnie od swej pracy wyszkoleniowej wykazać się mogą pożyteczną pracą obywatelską, której rezultatem jest m. inn. wykonanie kilkudziesięciu par rękawic wojskowych, przekazanych na rzecz F. O. N.

## **STRZELCZYŃNIE POWIATU KOSOWSKIEGO NA F. O. N.**

Związek Strzelecki pow. Kosowskiego zadeklarował 60 par rękawic wojskowych na F. O. N. Oddziały żeńskie wzięły się energicznie do pracy i robota jest już na ukończeniu.

## **ZAWODY BOKSERSKIE W BIAŁEJ.**

W dniu 11 ub. m. odbyły się w BIAŁEJ zawody bokserskie pomiędzy drużynami: Klub Sportowy Z. S. Biała a KPW. Katowice z wynikiem 8:6 dla Białej, drużyna Z. S. trzymała się dziarsko, panując stale nad przeciwnikiem. Szczególnie wyróżnił się w wadze półciężkiej ob. Krupnik, prowadząc walkę b. czystą, wykazując znajomość techniki i szybkiej orientacji, kładąc swego przeciwnika na deski przez K. O.

W dniu 25 b. m. tut. Klub rozegrał znowu mecz bokserski z drużyną K. S. Z. S. Knurów G. Śl. o wiele silniejszą drużyną niż KPW. — Katowice lecz i tym razem wyszedł na remis 8:8.

# **Z TYGODNIA**

## **Z „SOWIŃCA”.**

Dnia 8-go maja złożyła delegacja stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” ziemię przywiezioną z mogiły gen. Langiewicza, jednego z wybitniejszych wodzów powstania styczniowego w r. 1863, na kopcu Marszałka Piłsudskiego. Ziemię tę przywoziła wycieczka „Rodziny Wojskowej”, bawiąca w Turcji w czerwcu ub. roku.

## **POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W NOWYM BYTOMIU.**

Huta „Pokój” w Nowym Bytomiu (na Śląsku) chcąc uczcić pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, ufundowała Jego pomnik. Popiersie Marszałka wyszło z pracowni znanej artystki rzeźbiarki Olgi Niewskiej. Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się w dniu 12-go maja.

## **POGRZEB Ś. P. KONSTANCJI ŁUBIENSKIEJ.**

Dnia 7-go maja odbył się pogrzeb zasłużonej działaczki społecznej Konstancji Łubieńskiej, b. wiceprzewodniczącej Unii Polskich Zw. Obrończyń Ojczyzny, przewodniczącej Koła Polek i honorowej przewodniczącej Komitetu P. K. O. K. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział, prócz rodziny, prezydium Unii Zw. Obrończyń Ojczyzny z przewodniczącą, panią Marszałkową Aleksandrą Piłsudską, zarządy i delegacje P. W. K., Koła Polek, Strzelczyń i wielu innych społecznych organizacji.

## **50-LECIE „LUTNI”.**

Zasłużone Tow. Śpiewacze „Lutnia” im. Piotra Maszyńskiego obchodziło uroczystie, w dniu 6-go maja, swe złote gody. Protektorat na dobchodem objął Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki. Na koncert jubileuszowy, który odbył się w Filharmonii Warszawskiej, przybył minister Świętosławski, oraz liczne delegacje organizacji śpiewaczych i wielu przedstawicieli świata muzycznego. Tow. „Lutnia” założone w latach niewoli rosyjskiej, swą ideową działalnością, przyczyniło się nie mało do podtrzymywania i krzewienia ducha i świadomości narodowej.

## **VII WALNY ZJAZD DELEGATÓW L. M. i K.**

Dnia 7-go maja rozpoczął w Poznaniu obrady VII walny zjazd delegatów L. M. i K. Zjazd poprzedzony został uroczystym nabożeństwem w kościele św. Marcina. Kazanie wygłosił ks. biskup dr. Okoniewski. W obradach, w auli Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego, udział wzięło blisko 2000 osób. Przewodniczył obradom prof. U. P., dr. Pawłowski. Zagaił zjazd prezes rady głównej L. M. i K. Kożuchowski. Sprawozdanie ogólne z działalności poszczególnych sekcji wygłosił prezes zarządu głównego L. M. i K., gen. St. Kwaśniewski.



## MARSZ SULEJÓWEK—BELWEDER.

W dniu 16 b. m. odbędzie się XII marsz Sulejówek — Belweder. W marszu, według dotychczasowych zgłoszeń weźmie udział 50 drużyn w czym 13 wojskowych, reszta strzeleckich i innych organizacji P. W. Kierownictwo marszu, objął Kmdt. Główny Zw. Strzeleckiego ppłk. Frydrych. Między drużynami strzeleckimi przeważają drużyny okręgu warszawskiego. Nie brak jednak i drużyn z dalekiej Polski, a więc przede wszystkim znanej drużyny Z. S. z Janowej Doliny, Gdyni, Krakowa, i t. p. Z drużyn wojskowych po raz czwarty startuje bronić tytułu mistrza wojskowego Sulejówek drużyna 4 psp. z Cieszyna.



*Na ostatnim etapie marszu Sulejówek-Belweder.*

### ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PRASY SPORTOWEJ W POZNANIU.

W Poznaniu odbył się 13 walny zjazd prasy sportowej, przy udziale przedstawicieli wszystkich oddziałów Związku Dziennikarzy Sportowych Rzplitej. Po załatwieniu spraw zawodowych wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., marszałka Rydz-Śmigłego i J. E. ks. kard. Hłonda, przyjęto preliminarz budżetowy, uchwalono szereg postanowień oraz wybrano nowe władze Związku w składzie następującym: prezes — red. Sikorski, wiceprezesi — Szenajch i Rother, sekretarz — Mossin, skarbnik — Jeszka. Na członków Zarządu wybrani zostali — Junosza-Dąbrowski i Erdman.

### WARUNKI PRZYJĘCIA DO KORPUSU KADETÓW.

Warunki ubiegania się o przyjęcie do Korpusu Kadetów w roku 1937-ym są następujące:

Komendanci Korpusów Kadetów, Nr. 1 we Lwowie i Nr. 2 w Rawiczu, przyjmują podania do dnia 1-go czerwca b. r. Kandydaci do klasy pierwszej winni posiadać świadectwa ukończenia 6-ciu klas szkoły powszechnej i ukończenia lat 12, a nie przekroczenia lat 14, w terminie do dnia 1-go września b. r.. O przyjęcie do 2-giej, 3-ej i 4-tej klasy, ubiegać się mogą kandydaci, którzy do dnia 1-go września osiągną, względnie nie przekroczą granicy wieku, przesuniętej o od-

powiednią liczbę lat w zwyż, w stosunku do granicy wieku dla 1-ej klasy. Wiek kandydatów do 1-ej klasy licealnej, wydziału humanistycznego lub matematyczno-fizycznego, nie może przekraczać granicy 16-tu i 18-tu lat. Wymagane są świadectwa szkolne, stwierdzające ukończenie klasy poprzedzającej tę, do której kandydat chce być przyjęty. Szczegółowe warunki ubiegania się o przyjęcie, można nabywać od dnia 10-go maja, w Korpusie Kadetów Nr. 1 we Lwowie, lub Korpusie Kadetów Nr. 2 w Rawiczu, po nadesłaniu 25 gr. w znaczkach pocztowych.

### SAMOLOTY „LWÓW” DLA WOJSKA.

Dnia 6-go maja odbyła się na lotnisku w Skni-towie (pod Lwowie) uroczystość przekazania władzom wojskowym dwóch samolotów, ufundowanych dla armii przez m. Lwów. Samoloty, po poświęceniu, otrzymały nazwy: „Lwów 1” i „Lwów 2”.

### NOWA SZKOŁA LOTNICZA W BRZEŚCU N/BUGIEM.

W Brześciu n/Bugiem otworzona zostanie w roku 1939-tym cywilna szkoła lotnicza. Nowa szkoła szkolić będzie rezerwy pilotów. Budową jej i utrzymaniem zajmuje się L. O. P. P. W r. b. zakupiono plac i urządzono lotnisko w Pińsku. Lotnisko przekazane zostanie Zarządowi Głównemu L. O. P. P.

Tani grzejnik oszczędza drogi czas

**Odwiedź**

**Salon Pokazowy**

Elektrowni Miejskiej w Warszawie Marszałkowska 150  
(wejście od Kredytowej)

**CODZIENNE BEZPŁANE POKAZY** zastosowania elektryczności w gospodarstwie domowym. Na miejscu elektryczna kawiarnia.



## POLSKA DRUŻYNOWYM MISTRZEM BOKSERSKIM EUROPY.

W niedzielę zostały zakończone międzynarodowe mistrzostwa Europy, organizowane w b. r. przez Włochy w Mediolanie. Po trzechdniowych walkach Polska zdobyła dwa mistrzostwa indywidualne i dwa vicemistrzostwa. Mistrzami Europy zostali z Polaków, Polus w wadze piórkowej oraz Chmielewski w wadze średniej. Tytuły vicemistrzów przypadły Szymurze w wadze półciężkiej oraz Sobkowiakowi w wadze muszej. W ogólnej punktacji Polska zdobyła mistrzostwo Europy, mając 28 pkt. przed Włochami 22 pkt., Niemcami 18 pkt., Węgrami 16 pkt., Szwecją, Estonią, Rumunią. i Holandią. Tak poważnego zwycięstwa jeszcze nigdy Polska w boksie dotychczas nie odniosła. Chmielewski i Polus, jako mistrzowie Europy w zawodach, wezmą udział w reprezentacji Europy przeciw Ameryce i niebawem wyjadą do Ameryki.

## POLACY ZWYCIĘŻAJĄ FRANCUZÓW.

W zawodach tenisowych Polska — Francja rozegranych w Warszawie tenisiści polscy pokonali Francuzów 5:2. Polacy wygrali wszystkie gry pojedyncze, Francuzi natomiast zwyciężyli w grze podwójnej. Zawody

odbywały się o puchar ambasadora Francji Noela, który naturalnie zdobyli po raz pierwszy Polacy.

## MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE.

W mistrzostwach Europy, jakie odbyły się w piłce koszykowej w Rydze, drużyna nasza zajęła trzecie miejsce za Włochami i Litwą, która zdobyła pierwsze miejsce. W drużynie litewskiej startowało 5 Amerykanów.

## BIEGI NARODOWE NA PRZELAJ — ZGROMADZIŁY PRZESZŁO 17.000 ZAWODNIKÓW.

W dniu 3-go maja odbyły się w całej Polsce biegi na przełaj, które zgromadziły na starcie 17.150 zawodników i zawodniczek. Poszczególne rejony Polski były w nich następująco reprezentowane: województwo wileńskie 1160, łódzkie 337, poznańskie 3021, pomorskie 842, warszawskie 3363, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i wołyńskie przeszło 6 tys. zawodników. Według posiadanych przez nas wiadomości zawodnicy strzeleccy obsadzili bardzo licznie biegi na przełaj w całej Polsce, przy czym w Warszawie, w biegu na 5 km. strzelec Kolczyński z Fortu Bema zajął drugie miejsce przed strzelcem Kłobuszowskim. W Białymstoku, w biegu juniorów strzelcy Mamak i Popławski zajęli dwa pierwsze miejsca.

## IGRZYSKA SPORTOWE W TORUNIU.

W Toruniu, w dniach 1, 2 i 3 maja odbyły się wielkie igrzyska sportowe w których udział wzięło przeszło 1000 zawodników. Reprezentowane były następujące miasta prócz Torunia; Grudziądz, Gdynia, Inowrocław, Włocławek oraz powiaty: Lubawa, Chojnice, Toruń, Inowrocław, Świecie, Brodnica, Wąbrzeźno, Szubin, Rypin. Na program zawodów złożyła się lekka atletyka, gry sportowe, piłka nożna oraz w ramach święta, narodowy bieg na przełaj.

## ZAWODY ELIMINACYJNE PRZED WYJAZDEM DO ATEN,

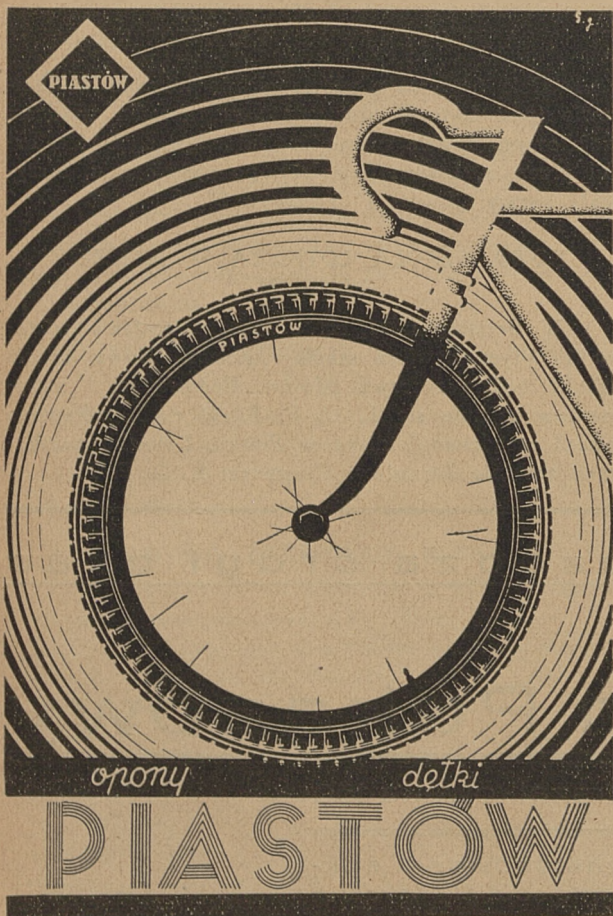
W Krakowie odbyły się ub. niedzieli zawody eliminacyjne przed wyjazdem naszych lekkoatletów do Aten.

Ostatecznie ustalono następujący skład naszej drużyny:

100 m. — Zasłona, Popek, 200 m. — Zasłona, Śliwak, 400 m. — Śliwak, Maszewski, 800 m. — Gąssowski, Kucharski, 1500 m. — Soldan, Kucharski, 5 i 10 km. — Noji, Wirkus, 110 m. płotki — Niemiec, Sznajder, 400 m. płotki — Maszewski, Gąssowski, 4 x 100 m. — Zasłona, Popek, Śliwak, Nowak, 4 x 400 m. — Śliwak, Gąssowski, Maszewski, Kucharski.

Skok w dal — Hanke, Nowak; skok w wyż — Gierutto, Hoffman; trójskok — Luckhaus, Hoffman.

Kula i dysk — Gierutto, Tilgner, oszczep — Lokajski, Turczyk, młot — Węglarczyk, Więckowski. Jako kierownicy jadą p.p. Misiński i Jaworski. Wyjazd 18 b. m. rano z Warszawy, a w południe z Katowic.





# Poradnik radiowy

Ob. B. M. Oddz. Z. S. Brzostek.

Pozwalam sobie na przytoczenie kilku zdań z Waszego listu, nadesłanego do Redakcji pod adresem Poradnika Radiowego, w celu zachęcenia szerszego ogółu Strzelców do budowania podobnych odbiorników.

„Aparat uruchomiłem i odbiera bardzo dobrze. Audycje słowne są bardzo wyraźne i głośne tak, że siedząc od aparatu w odległości 5 m., słycać oddech mówiącego do mikrofonu. Przy audycjach muzycznych można nawet tańczyć... Odbieram stację Warszawa-Raszyn w odległości 300 km. Z aparatu jestem w zupełności zadowolony i wszystkim strzelcom, którzy pragnęliby mieć aparat radiowy na głośnik, tani i łatwy w utrzymaniu, bez anodówki i akumulatora, polecam ten właśnie aparat”. Odpowiedź na pytanie, skierowane do Poradnika, znajdziecie niżej. Za list dziękuję. Cześć!

Ob. T. I. Z. S. Lubaczów.

Aparacik detektorowy wysyłamy, zaznaczając, że 2.90 zł. kosztują części do aparatu, zaś zmontowanie tegoż wynosi 1 zł. Razem cena zmontowanego aparatu prócz opłacenia kosztów przesyłki wynosi 3.90 zł.

Ob. K. S. Oddz. Landestrem (pow. Kałusz).

Za zaliczką pocztową nie wysyłamy części. Chcąc otrzymać materiał na detektor, należy przesłać do Redakcji pod „Poradnik radiowy” 2.90 i 50 gr. na porto.

Ob. W. P. wieś Grale (Kadzidło).

pisze tak: „Długość mej anteny 66 m. Z odbioru jestem bardzo zadowolony. Mam silny odbiór”. Za list dziękuję życząc dalszego również dobrego odbioru. Cześć!

Na pytanie: Jak należy wyłączać aparat typu „Radio dla wsi”?



Chcąc wyłączyć aparat, wystarczy zasadniczo przekręcić odpowiednio opornik żarzenia. Aby mieć większą pewność, że dopływ prądu z ogniwa jest całkowicie przerwany i nie przepływa zupełnie przez lekko kontaktujący opornik, co może się często zdarzać, trzeba jeszcze wyjąć wtyczkę z gniazdka (+) żarzenia. Wtedy przerwamy równocześnie i baterię anodową (baterijki), której ujemny biegun łączy się z dodatnim biegunem żarzenia.

W wypadku używania dwóch ogniw, spiętych równolegle, o których swego czasu pisałem już w Poradniku (tyg. „Strzelec” Nr. 8/9 — 37 r.), należy prócz wyżej wspomnianego wyłączenia przerwać jeszcze połączenie między obu ogniwami. Tak więc przerywamy połączone z sobą bieguny: plus jednego ogniwa z plusem drugiego, lub minus jednego z minusem drugiego. W ten sposób zapobiegamy wyładowywaniu się ogniwa między sobą.

## RADIO W ŚWIE TLICY

(Od dn. 16.V. do dn. 22.V.)

**Niedziela — 16.V.** 12.03 Poranek muzyczny. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 „Audycja dla wsi”. 16.00 Dawne tańce (płyty). 16.20 „Jak świętowali szewcy w Szamotułach” — słuchowisko. 19.00 „Na wakacjach” i „Cienie” — obrazki B. Prusa. 21.00 Wesoła Syrena: „Przegląd majowy”. 21.30 „Z dzisiejszej twórczości muzycznej Lwowa”.

**Poniedziałek — dn. 17.V.** 11.30 „Dni Lwowa” — migawki. 14.30 Lekkie piosenki i dwufortepianowe utwory. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Polska Kapela Ludowa. 17.00 „Piękno Warszawy” — odczyt. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Stare przeboje”. 21.30 „Z zapomnianych arcydzieł”. 22.00 Transmisja meczu piłkarskiego Pogoń — Vienne (ze Lwowa).

**Wtorek — 18.V.** 16.30 Zespół Stefana Rachonia. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich”. 17.50 „Symfonia Drucik o kobiecie” — monolog. 19.00 „Dyskutujmy”: „Antagonizm wsi i miasta”. 19.20 „Mniej znane walece”.

**Środa — dn. 19.V.** 16.35 Orkiestra mandolinistów. 17.00 „O kampanii kijowskiej” — odczyt. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 19.50 Marta Egerth i Jan Kie-pura. 21.00 Koncert chopinowski.

**Czwartek — dn. 20.V.** 16.35 Śląskie pieśni ludowe. 17.00 „Pogotowie pracy” — odczyt. 18.20 Orkiestra jazzowa (płyty). 19.00 Słuchowisko p. t. „Stary subiekt”. 20.00 Duński koncert europejski. Transmisja z Kopenhagi. 21.15 „Schronica — kolebka polskiego przemysłu naftowego” — felieton.

**Piątek — dn. 21.V.** 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.00 „Warszawa jako stolica Polski” — odczyt. 19.00 „W Musafirchaniu” (W gospodzie tureckiej) — opowiadanie. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.

**Sobota — dn. 22.V.** 16.15 „Krajobrazy w muzyce”. 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.20 Nastrojowe piosenki. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Koncert rozrywkowy. 21.35 Chór Orlanda. 22.30 Muzyka taneczna.



# KSIĄŻKI NADEŚLANE

Bolesław Prus (Aleksander Głowacki) „NOWELE OPOWIADANIA, FRAGMENTY” Tom III, IV i 5. (Zbiorowych pism tomy: XXIV i XXV. Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Na cykl „Nowel, Opowiadań i Fragmentów”, zamkniętych w pięciu tomach złożyło się 44 utwory, opracowane z zachowaniem możliwie dokładnej autentyczności. Część z nich wydana była za życia Prusa w oddzielnych wydaniach książkowych, pokaźna ilość drukowana w czasopiśmie, kalendarzach i tygodniówkach, kilka utworów wydobyto z rękopisów. Wnikliwa i fachowa praca wydawców zbiorowych pism zebrała, wszystko nieznane, co dało się tylko dotychczas odszukać w twórczości Prusa.

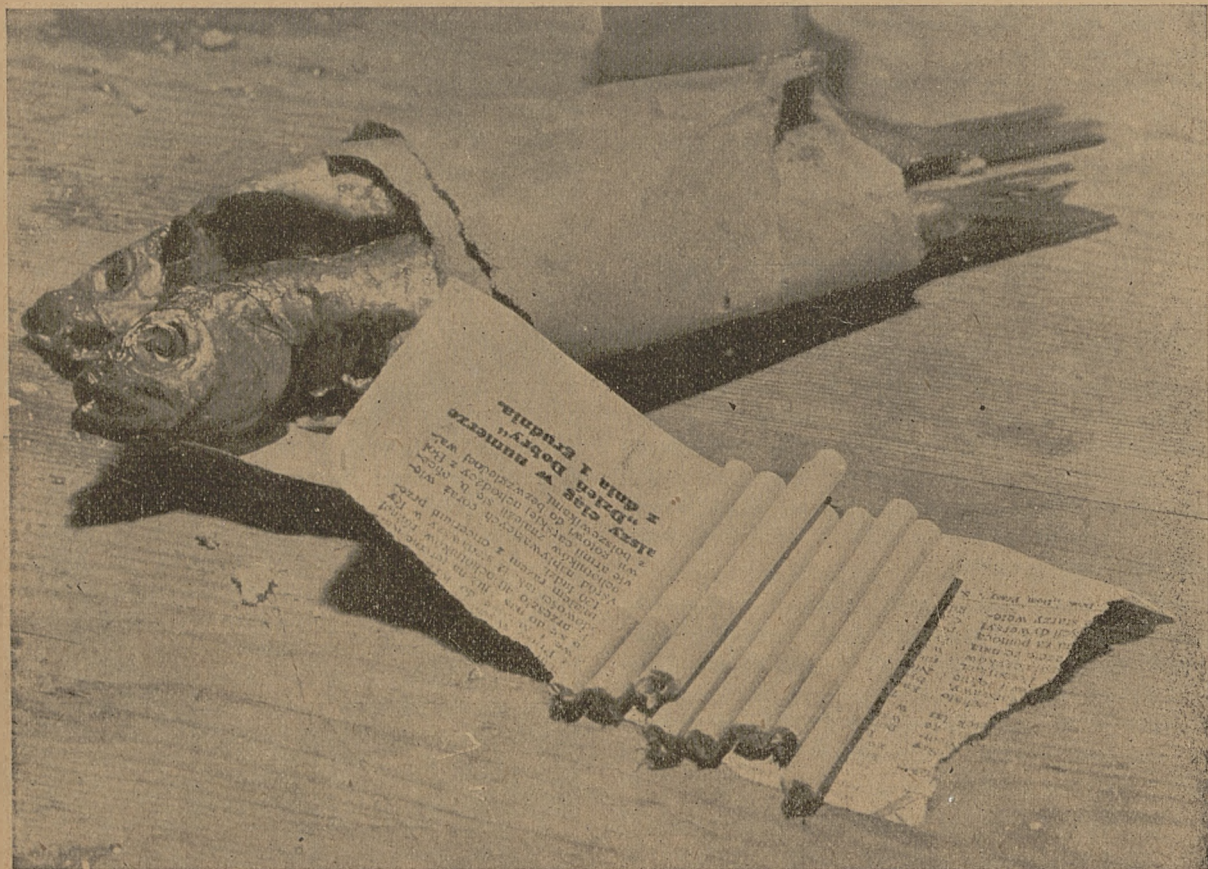
W tomie III i IV zebrane zostały utwory mniejszych rozmiarów. Z tych najbardziej znana jest „Pomyłka” (tom III), wydana poraz pierwszy jako oddzielny tomik, w Petersburgu w 1888 r., Jest to tragiczna opowieść o dziejach oficera powstańca, posądzonego o szpiegostwo i usuniętego, jako zdrajcy, poza nawias społeczeństwa. W drugiej części czwartego tomu znajdują się utwory, których data powstania nie jest znana. Dwa ostatnie: „Dziwni ludzie” i „Skarb zakopany” są niedokończone. Niedokończoną również powieść „Przemiany” zamknęto w tomie piątym.



PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA

Biuro Sprzedaży Rowerów

Warszawa, Krak. Przedmieście 11



Ilustracja powyższa przedstawia w jakich warunkach sprzedawane są papierosy t. zw. „domowego wyrobu”.



# **PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA“**

**SP. AKC. ZGIERZ**

Fabryki Spółki istnieją od roku 1894 i produkują:

## **BARWNIKI SYNTETYCZNE (ANILINOWE):**

do barwienia wełny, półwełny, bawełny, lnu, jedwabiu, futer, skór, gumy, drzewa, papieru, past, artykułów spożywczych i t. p.

## **SPECJALNE DLA DOSTAW RZĄDOWYCH**

na mundury, drelichy, koce i t. p. dla Wojska, Policji, funkcjonariuszów P. K. P., Poczt i Telegrafów i innych.

## **ZWIĄZKI SYNTETYCZNO-ORGANICZNE:**

Półprodukty do wyrobu barwników: anilina, benzydyna, kwas H i wiele innych. Dla przemysłu włókienniczego: sulfanol B, nitrol S, betanaftol, naftoelany, zasady naftoelanowe i t. p. Związki zwilżające i emulgujące: ultramydło. Dla przemysłu gumowego: środki przyspieszające proces wulkanizacji (rezinole) oraz konserwujące gumę (fenylobetanaftyloamina). Do górniczych materiałów kruszących: nitropochodne benzenu, toluenu i naftalenu. Środki dezynfekcyjne: CHLORAKTIN „BORUTA”, CHLORAKTON „BORUTA” i ANNOGEN, silne środki przeciwważne (nie-trujące, zastępujące lizol, karbol, sublimat, jodynę i t. p.) oraz leczące oparzenia iperytem.

## **KWASY I SOLE TECHNICZNE:**

Hydrosulfit „Boruta” dla cukrownictwa, hydrosulfit F A „Boruta” dla przemysłu włókienniczego, kwas azotowy, dwusiarczan sodowy i t. p.

**BIURO GŁÓWNE:** Zgierz, ulica J. Śniechowskiego Nr 30.

Skrót telegraficzny „Boruta-Zgierz”.

Telefony: Łódź 195-96 i 195-97, Zgierz 19.

## **SKŁADY i PRZEDSTAWICIELSTWA:**

w ŁODZI, WARSZAWIE, BIAŁYMSTOKU, KRAKOWIE, BIELSKU, CZĘSTOCHOWIE i POZNANIU.

# **ŚLĄSKIE KOPALNIE I CYNKOWNIE**

**Spółka Akcyjna  
KATOWICE**

## **D O S T A R C Z A J A :**

- |   |                                     |
|---|-------------------------------------|
| 1. Cynk surowy rafinowany<br>Cynk New-Jersey 90.99%             | 8. Kwas azotowy 36° i 40° Bé        |
| 2. Pył cynkowy 90/92% met Zn.                                   | 9. Kwas solny 19/21 i 22/23° Bé     |
| 3. Blacha cynkowa   | 10. Sól glauberska calc.            |
| 4. Kubki cynkowe  | 11. Fluralsil, środek impregnacyjny |
| 5. Siarczan cynku   | 12. Tal                             |
| 6. Kwas siarkowy 60 i 66° Bé<br>Kwas siarkowy chemicznie czysty | 13. Antychlor                       |
| 7. Kwas siarkawy (SO <sub>2</sub> ).                            | 14. Dwusiarczyn sodowy 60/62%       |
|   | 15. Ziemie odbarwiające             |
|   | 16. Kadm                            |



# **CZESALNIE, PRZĘDZALNIE, SKRĘĆALNIE I FARBIARNIE WEŁNY CZESANKOWEJ**

## **„UNION TEXTILE“ S.A. CENTRALA W CZĘSTOCHOWIE**

**3 FABRYKI:** w Częstochowie, ul. Narutowicza 80 — tel. 22.29, 16-11  
w Łodzi „ Wólczańska 219 — „ 196.50  
w Lublińcu „ Powstańców „ 55

Największe przedsiębiorstwo swego rodzaju w Polsce.

2 Czesalnie — 155 Czesarek  
3 Przędzalnie — 100.000 wrzecion  
Liczba robotników — 4.000  
Zdolność produkcji — 4.500.000. — kg. rocznie.

Agencji i przedstawicielstw w Polsce: 10 — za granicą: 40

# **CIECHOCINEK - CIEPLICA**

Niezawodne w swym działaniu radoczynne  
kąpiele solankowe, skutecznie leczą

**Artretyzm, reumatyzm, ischias,  
choroby kobiece, choroby serca i naczyń**

Usuwają cierpienia i skazy wieku dziecię-  
cego, wzmacniają i hartują wątłe organizmy.

**CENY POBYTU I KURACJI W SEZONIE  
OD 1 MAJA DO 15 CZERWCA — ZNIŻONE**

**Informacyj udziela Państwowy Zakład Zdrojowy i Komisja  
Zdrojowa w Ciechocinku.**

Adres redakcji: Warszawa, Myśliwiecka 3, tel 8.73-44,  
administracji: Warszawa, ul. Leszno 13, m. 8, tel. 11.15-46.  
Konto czekowe w P. K. O. 14.785.

**WARUNKI PRENUMERATY:** rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. Zagranicą 50% drożej.  
Numer pojedynczy 50 gr. Zmiana adresu 50 groszy.

**CENY OGŁOSZEŃ:** 1/1 str. — zł. 500, 1/2 str. — zł. 300, 1/4 str. — zł. 170; za milimetr szerokości jednej  
szpalty za tekstem — zł. 0.80; miejsce zastrzeżone o 25%, a komunikaty, opisy, fantazje, tabelaryczne i tek-  
stowe o 50% drożej. Układ kolumny ogłoszeniowej 3-szpaltowy, wysokość szpalty — 250 m/m., a szerokość  
50 m/m. Od tych cen żadnych zniżek nie udzielamy. Ogłoszenia płatne są z góry.  
Za terminowy druk i treść ogłoszeń — redakcja nie odpowiada.

Redaktor nacz. R. Goldman. Redaktor odpow. I. Trętowska. Wydawca: Centralny Instytut Wydawniczy Z. S.

Druk. „KADRA“, Warszawa, Długa 50. Tel. 11-86-30



# STRZelec PRZY GŁOŚNIKU

## „WIELKI KONKURS RADIOWY DLA WSI“ PRZEDŁUŻONY DO DNIA 1 CZERWCA 1937 R.

Konkurs radiowy na zdobycie największej ilości nowych abonentów wiejskich zdaje się cieszyć wielkim powodzeniem. Nic dziwnego, bo sam udział w tym konkursie jest już przecież pożyteczną akcją społeczną, nadto jeszcze na zdobywców konkursu czekają liczne i cenne nagrody.

Termin, wyznaczony przez Polskie Radio upłynął już z dniem 1 maja, jednak wskutek licznych próśb i interwencji mieszkańców wsi i organizacji wiejskich został przedłużony do dnia 1 czerwca 1937 r.

Tym, którzy nie mieli okazji zaznajomić się do tej pory z warunkami konkursu, podajemy je ponownie:

Uczestnicy konkursu obowiązani są do dnia 1-ego czerwca pozyskać wśród sąsiadów i znajomych jaknajwięcej abonentów radiowych. Listy pozyskanych abonentów należy do dnia 15 czerwca r. b. posłać pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, ul. Mazowiecka 5, „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi“.

W konkursie może wziąć udział każdy mieszkaniec wsi, każda gmina, gromada wiejska, świetlica, dom ludowy, wreszcie każda wiejska organizacja społeczna.

Na uczestników konkursu czeka 500 nagród, między innymi żywy inwentarz, radiowe odbiorniki lampowe, narzędzia rolnicze, rowery, gramofony, zboże na zasiewy, nasiona, drzewa owocowe i t. p.

Szczegółowych informacji o konkursie udzielają sekretarze gmin i sołtysi.

## LETNI PROGRAM POLSKIEGO RADIA.

Z dniem 30 maja rozpoczyna się w Polskim Radio sezon letni. W związku z tym zmienia się zasadniczo nastawienie programów radiowych.

Miesiące letnie są okresem wyjazdów urlopowych, wakacji — lub też, dla rolników, okresem wytężonej pracy od świtu do nocy. Wszystkim radiosłuchaczom są za tym potrzebne raczej audycje rozrywkowe, gdyż nie tylko odpoczywający mieszkańcy miast, ale i rolnicy po ciężkim dniu szukają wytchnienia i przyjemnej rozrywki.

Po tej też linii idzie nowy program Polskiego Radia.

W okresie jednego tygodnia zawierać on będzie 1060 audycji, które w  $\frac{3}{4}$  wypełnia muzyka. Różnorodność audycji podniesie wielką ilość pierwszorzędných wykonawców, autorów, sprawozdawców, muzyków i artystów.

W ogólnym zarysie dzień radiowy będzie wyglądał następująco:

Wszystkie rozgłośnie rozpoczynają swój program o godzinie 16.15 (za wyjątkiem Warszawy II).

Warszawa — Raszyn pracować będzie w dnie powszednie 10 godzin, w niedziele i święta — 16 godzin na dobę. Rozgłośnie regionalne — 12 godz. 15 m. w dnie powszednie i 15 godz. 30 m. w niedziele i święta. Dla Warszawy II. przewiduje się 5-godzinny program, w soboty, niedziele i święta 6-godzinny.

Nowy program układany jest pod hasłem: „Jak najwięcej muzyki popularnej“! — która też będzie produkowana w godzinach rannych, południowych i wieczornych.

Poza tym przewiduje się wiele atrakcyj artystycznych, jak „Festiwałe wawelskie“, transmisje koncertów orkiestry Polskiego Radia na Wystawie Paryskiej, transmisje festiwałów muzycznych z Salzburga i Bayreuthen (Niemcy).

Poważniejszą część programu wypełnią odczyty, dzienniki, pogadanki zawodowe, felietony, nowele i t. p.

## ODBIORNIK RADIOWY DLA NIEWIDOMYCH.

Słepota jest niewątpliwie najcięższym rodzajem kalectwa. Niewidomi są bowiem odgródzeni od świata zewnętrznego. Między nimi, a życiem, rozpościera się wieczna noc.

Brak tego najcenniejszego organu ludzkiego uzupełnia niewidomemu częściowo wysubtelnienie innych organów, w szczególności słuchu.

W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że radio jest specjalnie powołane, do wypełnienia niewidomym otaczającej ich nocy, do zastąpienia teatru, gazety, udostępnienia mu koncertów, imprez sportowych i udziału w życiu publiczno - społecznym.

Niestety, przemysł radiowy, jakoś po macoszemu traktuje sprawę odbiornika dla niewidomych. Na rynku spotykamy wyłącznie odbiorniki o skalach świetlnych z nazwami poszczególnych stacji radiofonicznych. Wprawdzie niewidomy, dzięki wysubtelnieniu innych zmysłów, dochodzi po dłuższym czasie do pewnej wprawy w dostrajaniu odbiornika. Sprawia mu to jednak zawsze dużą trudność.

Ostatnio zajęły się tą sprawą niemieckie wytwórnie i po licznych badaniach skonstruowały specjalne skale dla niewidomych. Najodpowiedniejszym okazał się odbiornik trzylampowy dwuobwodowy.

Zastosowano tu skalę pionową, na której obok nazw stacji wypisanych pismem normalnym, widnieją początkowe litery nazw stacji, oznaczonych pismem dla niewidomych.

Inne rozwiązanie pozwala na przystosowanie każdego odbiornika do użytku dla niewidomego, przy zastosowaniu łatwych zmian, dokonywanych przez sprzedawcę. W tym celu zaopatrzone sklepy radiowe w oddzielne ramki, okalające normalną skalę. Na dolnej poprzeczce ramki, w odpowiednich miejscach rozmieszczono znakami dla niewidomych początkowe litery nazw stacji.

Odpowiednie znaki umieszczone są również na gałce przełącznika zakresów fal.

System tych znaków przy dodatkowych jeszcze urządzeniach, jak specjalne ruchome wskazówki, pozwala niewidomemu na stosunkowo łatwe nastrojenie odbiornika na żadaną stację.



# DZIAŁ ROZRYWEK

ZADANIE NR. 15.

Z. Sepoluk

Ł. Naniowicz

D. Salopiak

Z podanych powyżej nazwisk odczytać należy w jakiej dzielnicy Polski mieszkają ci obywatele?

ZADANIE NR. 16

m. — .x.s x.x.u.x. — j. — x.e.x.x.e.x.x.e.x. — .r.

Krzyżyki należy nastąpić spółgłoskami a kreski samogłoskami i odczytać nazwę jednej z największych strzeleckich imprez sportowych.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa dn. 30 b. m. Nagrody będą następujące: Za zadanie 15, manierka aluminiowa, za następne nóż fiński.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 12.

Belg  
Estończyk  
Rumun  
Litwin  
Irlandczyk  
Niemiec

BERLIN

Redakcja otrzymała 87 rozwiązań — wszystkie prawidłowe. Piłkę do siatkówki wylosował ob. Aleksandrowicz, Wiśniew.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 13.

Żaba  
Baba  
Baby  
Baty  
Buty

Otrzymano 39 rozwiązań — wszystkie dobre. Komplet drelichowy wylosował O. Z. S. Królowa Wola p. Inowłódz.

## Bieg na przełaj Franka Rzepki

